

Stefan Malecki

ZŁOTY JUBILEUSZ MUSZYŃSKICH KOMBATANTÓW (1948-1998)

8 maja 1945 roku zakończyła się epopeja wojny, trwająca 5 lat i 8 miesięcy. Ku końcowi miał się czas głodu, więzień i obozów, cierpienia i śmierci, które niosły różne formy działań wojennych na lądzie, w powietrzu i na morzu. Rozpoczął się okres stabilizacji pokojowej — miliony żołnierzy wycofywano z frontów, a wielu ludzi, wysiedlonych czy wywiezionych z ojczystych miast i wiosek do robót przymusowych oraz obozów, zaczęło wracać do kraju. W swoich miejscach zamieszkania zaczęli się spotykać ludzie, których w okresie wojny łączyły: wspólna walka, praca, obozy cierpienia, przeżycia trudnych dni wojny, tworząc zrzeczenia osób o podobnych losach.

Byli więźniowie z Muszyny gromadzili się początkowo w Kole Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych w Nowym Sączu, a następnie przenieśli się do Koła w Krynicy. Żołnierze I i II Armii oraz byli partyzanci i członkowie Ruchu Oporu zrzeszali się w Związku Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację bezpośrednio w Zarządzie Powiatowym w Nowym Sączu. W tym czasie decyzją Zarządu Powiatowego Związku Uczestników Walki Zbrojnej z dnia 15 marca 1948 roku (L. dz. 156/Pers./48) Karol Rojna otrzymał pełnomocnictwo do zorganizowania w Muszynie Koła Związku Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację, które zrzeszało uczestników działań wojennych z terenu Miasta i Gminy Muszyna. Kombatanci muzyńscy wywodzili się spośród uczestników wszystkich rodzajów walk; najliczniejsi spośród nich to żołnierze kampanii wrześniowej (85 osób), żołnierze I i II armii lat 1944-45 (12), żołnierze po 1945-47 r. (11), partyzanci AK (12) i Batalionów Chłopskich (9), a także żołnierze Armii na Zachodzie (5) oraz więźniowie obozów koncentracyjnych (10) i inni.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się z udziałem prezesa Zarządu Powiatowego Związku, Antoniego Bergera. W zebraniu założycielskim wzięli udział: Karol Rojna, Alojzy Żywczak, Józef Wnęk, Antoni Wnęk, Jan Polita, Kazimierz Mieniek, Antoni Kałużyński, Stanisław Kluska i M. Baziak. Zebrani wybrali zarząd w składzie: prezes — Karol Rojna, wiceprezes — Antoni Wnęk, sekretarz — Alojzy Żywczak, Kazimierz Mieniek.

Jako jedno z pierwszych zadań zarząd Koła podjął budowę nagrobka Jerzego Rolanda, warszawskiego aktora zamordowanego przez Niemców w willi „Helin”, a pochowanego na miejscowym cmentarzu. Tablicę zrobili uczniowie Szkoły Zawodowej w Krynicy, gdzie pracował prezes Karol Rojna, a nagrobek wykonał miejscowy grabarz, odpłatnie, za pieniądze zebrane przez młodzież.

Rok 1956 i „Polski Październik” spowodował powstanie nowych inicjatyw w zarządzie Koła. Prezes Karol Rojna zainicjował powołanie w Muszynie Koła Polskiego Towarzystwa Turystycznego, które nawiązało ścisłą współpracę z Kołem ZBOWiD. Postanowiono wspólnie wybudować na Rynku pomnik „Ku czci poległych i pomordowanych mieszkańców Muszyny”. Dla uzyskania na ten cel środków zorganizowano festyn za Popradem. Głaz przywieziono z kamieniołomu na Wapienem, tablicę zaprojektował Karol Rojna, a wykonał ją uczeń Szkoły Zawodowej w Krynicy (dział rzeźbiarski). Obelisk odsłonięto w dniu święta narodowego, 22 lipca 1957 roku.

Cześć mieszkańców Muszyny sceptycznie przyjęła obelisk, mówiąc: „kamień nam tu postawiono, ale my postawimy pomnik marmurowy”. Jednak, jak dotychczas, zapowiedzi nie zrealizowano. Przed kamiennym obeliskiem odbywają się corocznie apele poległych i składa się wiązanki kwiatów w rocznicę zakończenia wojny.

Zarząd Koła przez szereg lat wybierany był w nie zmienionym składzie, co pozwalało mu realizować długoterminowe plany. Prezes Rojna wygłaszał odpłatnie prelekcje w domach wczasowych, zwiększając w ten sposób fundusze Koła. W roku 1958, w ślad za prelekcjami, w których zapoznawano słuchaczy z historią miasta, rozpoczęto organizować Muzeum Pamiątek Muszyny. Z inicjatywy Karola Rojny członkowie Koła zbierali eksponaty — pamiątki z przeszłości miasta, dając w ten sposób początek dzisiejszemu Muzeum.

Dla utrwalenia miejsc pamięci z okresu wojny, w roku 1962 rozpoczęto przygotowania do budowy pomnika w miejscu zamordowania przez Niemców w roku 1940 Antoniego Kity. Był on strażnikiem miejscowego aresztu, gdzie przebywało przejściowo ośmiu uciekinierów z Polski, schwytych w rejonie Muszyny, którym z tego aresztu udało się uciec. Strażnika Kitę po trzydniowym przesłuchaniu, zmaltretowa-



nego, rozstrzelano w wąwozie przy ulicy Ogrodowej. Jego imieniem nazwano dawną ulicę Sądową. Głaz na obelisk z kamieniołomu na Wapiennem przydzieliła Miejska Rada Narodowa, a tablicę wykonały społecznie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Nowym Sączu. Odślonięcie pomnika odbyło się bardzo uroczyście, z udziałem orkiestry brygady Wojsk Ochrony Pogranicza.

W roku 1966, z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski, zorganizowano konkurs pt. „X wieków Polski”, wygłoszono szereg prelekcji o historii Muszyny, a w konkursie nt. „Sądeckczyzna w walce w czasie ostatniej wojny” uczestniczyli uczniowie szkół. Poza tym Aleksander Rojna wykonał techniką drzeworytu cykl zatytułowany „Zabytki Muszyny”, które wydano w 1000 egzemplarzy, a nakład sprzedano w sklepach Gminnej Spółdzielni.

W sierpniu 1969 roku prezes poddał pod głosowanie projekt zakupu sztandaru dla Koła. Członkowie zarządu jednogłośnie podjęli odpowiednią uchwałę, a dla zdobycia środków na ten cel postanowili urządzić w październiku zabawę taneczną.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 23.02.1971 roku skład zarządu uległ zmianie. Do Koła przystąpili nowi członkowie: Edward Szymański, dr Tadeusz Orzechowski i Stefan Małecki. Prezesem pozostał nadal Karol Rojna, wiceprezesem d/s historycznych został Stefan Małecki, wiceprezesem Władysław Dobrzański, sekretarzem Oktawia Kmicicka, z-cą sekretarza Władysław Nosal, skarbnikiem — Edward Szymański, członkiem — Janina Pawłowska. W skład Komisji Rewizyjnej weszli Antoni Przybylski (przewodniczący), Michał Witowski oraz Wiktor Zajadlak.

Członkowie Koła kontynuowali spotkania z młodzieżą szkolną muzyńską, a także przyjeżdżną, przebywającą w Muszynie na obozach letnich, jak również w domach wczasowych. Wygłoszono 58 pogadanek na temat walki Ruchu Oporu i życia w obozach koncentracyjnych. W dniu 8 maja odbył się apel poległych przed obeliskiem na Rynku, po którym w świetlicy Straży Pożarnej jedenastu członkom ZBOWiD wręczono Medale Zwycięstwa i Wolności.

W dalszym ciągu przedstawiciele Koła zbierali pieniądze na zakup sztandaru, m.in. Gminna Spółdzielnia ofiarowała na ten cel 2000 złotych. Na zebraniu ogólnym członków w dniu 16.01.72 prezes omówił postępy sprawy sztandaru, który został zamówiony w Poznaniu. Wręczenie zaplanowano na 22 lipca 1972 roku. Resztę brakujących funduszy zdobyto, wystosowując apel do zakładów pracy. Uroczystość wręczenia sztandaru odbyła się w ustalonym terminie w domu wczasowym „Kolejarz”. Członkowie Koła i inne chętne osoby, po złożeniu kwiatów pod obeliskiem na Rynku oraz na grobach Antoniego Kity i Jerzego Rolanda, zostali przewiezieni do „Kolejarza” autobusem opłaconym przez Radę Miejską. Karol Rojna otrzymał sztandar z rąk delegata brygady Wojsk Ochrony Pogranicza i przekazał go pocztowo sztandarowemu: Władysławowi Nosalowi, Bronisławowi Gościńskiemu i Antoniemu Przybylskiemu.

Z początkiem 1973 roku na zebraniu ogólnym członkowie Koła postanowili wybudować pomnik poległym w ostatniej wojnie i pomordowanym w obozach (najwięcej osób — 24 — z okolic Muszyny zginęło w Oświęcimiu). Wybrano komitet (Karol Rojna, Stefan Małecki, Edward Szymański i Władysław Nosal), który miał

zająć się realizacją projektu. Komitet rozpoczął działalność od wyszukania lokalizacji. Na Rynku eksponowane miejsce zajmował już poprzednio postawiony obelisk, w związku z tym zwrócono się do księdza proboszcza, kanonika Eugeniusza Piecha, o zezwolenie na usytuowanie pomnika na cmentarzu. Zezwolenie bez trudu komitet otrzymał. Zwróciłem się o projekt pomnika do dekoratora Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Krynicy, gdzie razem pracowaliśmy. Nakreślił on kilka szkiców, z których jeden — najprostszy — wybrano do realizacji. W celu zdobycia środków na budowę, komitet zwrócił się do członków społeczeństwa i zakładów pracy z apelem o wsparcie budowy. Wszyscy odpowiedzieli pozytywnie i odpowiednią sumę zebrano. Zakłady pracy, które nie posiadały środków pieniężnych, dostarczyły potrzebne materiały, takie jak żwir i kamienie, a także zapewniły bezpłatny transport. Trudności wyłoniły się z wykonawcą, ponieważ żaden zakład kamieniarski nie chciał się podjąć tej pracy, ze względu na rozmiary pomnika. W końcu znaleziono chętnego w Falkowej, w związku z czym komitet wybrał się tamże „syrenką” prezesa, aby podpisać umowę. Z dużymi trudnościami udało nam się po tamtejszych bezdrożach dotrzeć na miejsce, co dla miejscowej ludności okazało się sporą sensacją, jako że był to pierwszy samochód, który do Falkowej dojechał. Umowę podpisano.

Z polecenia komitetu miałem — w ramach własnego urlopu — nadzorować budowę. Wykopy pod fundamenty wykonała społecznie młodzież oraz żołnierze miejscowej placówki WOP-u, a sam fundament był dziełem firmy budowlanej Władysława Poślińskiego. W trakcie budowy wyłoniły się przeszkody ze strony miejscowych władz. Najpierw wizytę złożyli nam komendant posterunku MO z dowódcą placówki WOP-u, interesując się, skąd mamy pieniądze na budowę, następnie otrzymaliśmy pismo Urzędu Miasta, nakazujące przerwać budowę, a pieniądze przesać do Urzędu. Przewodniczący komitetu, Karol Rojna, odwołał się od decyzji miasta do powiatu, do przewodniczącego i sekretarza Komitetu Powiatowego, którzy wyrazili zgodę na kontynuowanie robót, z zastrzeżeniem, aby nie dokonywać uroczystego odsłonięcia. Po ukończeniu i montażu całości, członkowie Koła z dziećmi ze Szkoły nr 2 złożyli w niszy pomnika urnę z ziemią, zebraną z różnych pól bitewnych 1 obozów koncentracyjnych (12.10.1974 roku). Władze miejscowe reprezentował nieoficjalnie sekretarz Urzędu Miejskiego Kazimierz Gościński, członek Stronnictwa Demokratycznego.

Lata 1975-77 charakteryzował duży napływ nowych członków, co poważnie zwiększyło zakres obowiązków zarządu. Ilość członków wzrosła z 64 do 108. Dotychczas Koło nie posiadało własnego lokalu, zebrania zarządu odbywały się w prywatnym mieszkaniu prezesa, a zebrania ogólne w różnych salach lub jadalniach w domach wczasowych. Starania o uzyskanie własnego lokum zostały uwieńczone sukcesem i w roku 1977 Koło otrzymało dwa pomieszczenia w starym Ośrodku Zdrowia. Lokal w czynie społecznym odnowił członek Koła Stefan Świerczek, wraz z kolegami Stanisławem Matusikiem i Feliksem Kąckim. Pracując w „Społem” w Krynicy załatwiłem bezpłatnie wyposażenie biura: 30 krzesel, szafę i dwa biurka, a Urząd Celny ofiarował maszynę do pisania i metalową szafę na dokumenty. Jedno z uzyskanych pomieszczeń Koła przeznaczono na „Izbę Pamięci Narodowej”.

Członkowie podarowali pamiątki z czasów wojny, dom wczasowy „Helin” ofiarował 7 gablot na eksponaty. Otwarcia Izby dokonano 12.10.1978 roku w obecności władz miejscowych i powiatowych.

W praktyce okazało się, że korzystanie z Izby Pamięci w zimie jest bardzo utrudnione z powodu panującego tam zimna. Lokal posiadał niesprawne kaflowe piece; zastąpiono je wprawdzie zakupionymi przez „Helin” piecami elektrycznymi, nie zdały one jednak egzaminu. W związku z tym czas otwarcia ograniczono do dwóch godzin w niedzielę. Planowano kapitalny remont, jednak bliższa ekspertyza wykazała, że budynek nie nadaje się do remontu, lecz do rozbiórki, z powodu strasznego zagrzybienia. Przekazano zatem decyzją zarządu gabloty i eksponaty Szkole Podstawowej nr 1 w Muszynie, do sali historycznej. Dyrekcja Miejskiej Gospodarki Komunalnej na spotkania zarządu i zebrania plenarne udostępniła nam świetlicę w swoim budynku biurowym „Jaworzyna”, gdzie przeniesiono szafę z dokumentami oraz gablotę ze sztandarem. W pomieszczeniu tym posiedzenia zarządu odbywają się do dnia dzisiejszego.

W związku z napływem nowych członków do Koła na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym powołano komisje: historyczną, weryfikacyjną, odznaczeniową, współpracy z młodzieżą, socjalną, ochrony pomników i rewizyjną. Ponieważ wybrano mnie przewodniczącym komisji historycznej, podjąłem po Karolu Rojnie prowadzenie kroniki Koła, ilustrując bieżące wiadomości fotografiami i uzupełniając imiennymi relacjami poszczególnych członków.

W dniu 6 czerwca 1980 roku na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zmieniono dotychczasowy skład zarządu. Ze względu na stan zdrowia zrezygnował z prezesury



Plk. Mieczysław Chwastek,
prezes Koła w latach 1981-1990 roku i 5 wniosków na Krzyż Kawalerski.

Karol Rojna. Nowy zarząd stanowili: prezes - Mieczysław Chwastek, wiceprezesi - Michał Górka, Stanisław Adaśko, sekretarz - Franciszek Kuczek, skarbnik - Władysław Nosal, członkowie — Marian Kruczek, Lech Wewerek. W skład komisji rewizyjnej weszli: Stefan Małecki (przewodniczący), Michał Mamczak, Jan Dernowski.

W roku 1981 przybyło pracy komisji socjalnej, która poza zwykłym rozpatrywaniem wniosków o zapomogi, skierowań do sanatoriów i starań o renty specjalne, rozprawała wśród członków Koła brakujące na rynku towary, takie jak cukier, mąkę czy tłuszcz, uwalniając ich w ten sposób, chociaż częściowo, od stania w długich sklepowych kolejkach. W okresie tym komisja odznaczeniowa opracowała 60 wniosków na Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939

W latach 1982-1989 praca zarządu i komisji polegała na załatwianiu codziennych formalności, związanych z przyjmowaniem nowych członków, występowaniu o odznaczenia, a także zwoływaniu zebrań ogólnych z okazji Nowego Roku, kiedy to przyjmowano sprawozdania zarządu, a przy herbatce i lampce wina składano sobie życzenia, czy też z okazji rocznic wybuchu i zakończenia II wojny światowej, które obchodzono uroczyście, ze sztandarem.

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze Koła zwołano dnia 11 grudnia 1988 r. i wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — płk. Mieczysław Chwastek, wiceprezes — por. Stefan Małecki, sekretarz — Bolesław Sekuła, skarbnik — Dionizy Gąsiorowski, członkowie — Stanisław Adaško, Jan Dernowski, Józef Winczura, Marian Kocot, Czesław Kmiotowicz.

W roku 1989 na zebraniu ogólnym padł wniosek o odbudowie pomnika żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej. Rekonstrukcję rozpoczęto od zdobycia środków finansowych na ten cel. Opracowałem apel do przedsiębiorstw oraz pracowników w urzędach i zakładach pracy. Część zakładów odpowiedziała pozytywnie; dyrekcje, które nie dysponowały środkami pieniężnymi zadeklarowały pomoc materiałową i usługi transportowe. W kwietniu w trakcie „wizji lokanej” stwierdzono, że — wobec znacznej dewastacji pomnika — rekonstrukcja wymagać będzie dużych nakładów. Zarząd Koła w porozumieniu z wojskiem oraz członkami Towarzystwa Miłośników Ziemi Muszyńskiej, mając zapewnioną pomoc z zakładów pracy, podjął decyzję o odbudowie całości przy skróceniu skrzydeł bocznych. Mnie przydzielono organizację prac, zakup materiałów i wyszukanie wykonawców.

Dzięki pomocy Towarzystwa Miłośników Ziemi Muszyńskiej oraz żołnierzy nie było problemów z pracami ziemnymi, które udało się szybko ukończyć. Trudności wyłoniły się przy poszukiwaniu kamieniarza, który wykonałby mur i filarki. W końcu zamówienie przyjął młody rzemieślnik p. Świętach, który w terminie pracę wykonał. Balustrady zrobił warsztat kowalski Stanisława Wrony. Koszt budowy pomnika pokryły w połowie dotacje zakładów pracy i składki poszczególnych pracowników oraz członków różnych organizacji, w połowie prace społeczne. Na wyróżnienie zasłużyła Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Złockie, która użyczyła nam transportu.

Odnowiony pomnik odsłonięto 10.11.1989 roku, po mszy św. odprawionej w intencji żołnierzy poległych w I i II wojnie światowej, spoczywających na miejscowym cmentarzu. Pomnik poświęcił ksiądz proboszcz kanonik Józef Wierzbicki, przy licznych udziałach mieszkańców Muszyny. O rekonstrukcji pomnika powiadomiono konsulat austriacki w Krakowie, który informację przekazał do Wiednia, skąd Koło otrzymało podziękowanie.

W maju 1990 na Kongresie Związku Kombatantów zaproponowano szereg zmian w dotychczasowym statucie, w wyniku których wielu członków zostało pozbawionych prawa przynależności do Związku. W Muszynie zakwestionowano akta 28 członków 14 podopiecznych; dokumentację przesłano do Warszawy. Reszta otrzymała nowe legitymacje. W skali kraju powtórnej weryfikacji poddano około 250 tysięcy osób. Kongres zmienił też dotychczasową nazwę na Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

Po zmianach politycznych w Polsce w organizacji dotychczas jednolitej wystąpiły duże tendencje odśrodkowe i Związek podzielił się na różne grupy, których w chwili obecnej jest około 150-ciu.

15.05.1990 roku z funkcji prezesa Koła zrezygnował płk. Mieczysław Chwastek, a jego miejsce zajął dotychczasowy wiceprezes, piszący te słowa por. Stefan Małecki.



Por. Stefan Małecki,
żołnierz kampanii wrześniowej

i 2. Korpusu we Włoszech, obecny prezes Koła
(fot. wykonano we Włoszech, w 1946 r.).

Zarząd w dalszym ciągu kontynuował prace przy renowacji pomnika z 1915 roku. W roku 1991, dzięki dotacji Urzędu Miasta, wymieniono starą popękaną płytę, jak również zamówiono dwie mniejsze, na których znalazło się tłumaczenie tekstu niemieckiego na język polski oraz nazwiska poległych. *(Na temat zrekonstruowanego pomnika pisaliśmy w AM 95, w artykule Oktawiana Dudy pt. Cmentarz wojenny w Muszynie, s. 34 — przyp. red.).*

W roku 1990 nastąpiła zmiana systemu przyznawania zapomóg. Dotychczas Koło otrzymywało środki na ten cel bezpośrednio z Zarządu Wojewódzkiego. Obecnie koordynatorem został Urząd Miasta, który wypłaca zapomogi na wnioski Koła w ramach przyznanego mu limitu środków.

W roku 1991 na spotkaniu noworocznym Koła po raz pierwszy gościł ksiądz proboszcz kanonik Józef Wierzbicki, który przemówił do zebranych i przełamał się z nimi opłatkiem. W zebraniu wzięły udział także władze wojewódzkie Związku i burmistrz miasta Kazimierz Miazga.

Zarząd muzyńskiego Koła od dawna planował umieszczenie tablicy pamiątkowej na willi „Helin”, gdzie w okresie ostatniej wojny mieściła się placówka gestapo. Poprzednie kierownictwo domu zgłaszało pewne wątpliwości, martwiąc się o samopoczucie wczasowiczów. W 1992 roku nowy kierownik, Zbigniew Tokarczyk, bez zastrzeżeń zaakceptował projekt. Posiadając dotację Banku Spółdzielczego zlecono wykonanie tablicy firmie kamieniarskiej Żarneckiego w Krakowie. Uroczystość odsłonięcia połączono z obchodami rocznicy wybuchu II wojny światowej (31.08.1992). Tablicę poświęcił ksiądz proboszcz.

Pieniądze, które pozostały Kołu po wykonaniu tablicy na „Helinie”, postanowiono przeznaczyć na uporządkowanie cmentarza żydowskiego. Wystarczyło niestety

jedynie na wycięcie krzewów zasłaniających niemal całkowicie nagrobne maceby. Koło starało się następnie o dotację z Wojewódzkiego Biura Konserwacji Zabytków, jednak nie posiadało ono środków na sfinansowanie tego celu. W latach następnych sprawą zajął się burmistrz Adam Mazur; cmentarz uporządkowano i ogrodzono.

Na noworocznym spotkaniu w roku 1994 wysunięto wniosek w sprawie zakupu nowego sztandaru dla Koła. Postanowiono koszt sztandaru pokryć ze składek członków Koła. Najtańszymi i terminowymi wykonawcami okazały się Siostry „Pasterki” z Krynicy, które uszyły sztandar według projektu otrzymanego z Zarządu Wojewódzkiego. Poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz w trakcie mszy św. dnia 10.11.1994 r. Po mszy złożono na Rynku pod obeliskiem kwiaty, a następnie w szkole nr 1, po okolicznościowych przemówieniach, przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego wręczył mi sztandar, jako prezesowi muzyńskiego Koła. Po prezentacji przekazałem sztandar pocztowi sztandarowemu: Józefowi Winczura, Stanisławowi Adaśce i Bolesławowi Sekule. Obecnie sztandar uczestniczy w uroczystościach państwowych, kościelnych (Boże Ciało), pogrzebach członków Koła w całej Gminie, a także w uroczystościach specjalnych — lokalnych i wojewódzkich.

Pomnik Antoniego Kity na ulicy Ogrodowej postawiony został w latach 60-tych bez zgody właścicielki posesji. Ponieważ zarząd wcześniej już stwierdził, że obelisk jest popękany i należy go wymienić, wyszukałem nową lokalizację przy zbiornikach wodnych, gdzie teren ochronny należy do Gminy. Po uzyskaniu zgody burmistrza na postawienie pomnika w nowym miejscu i pozyskaniu przez Gminę środków finansowych na ten cel z województwa, zleciłem zaprojektowanie pomnika inż. Januszowi Krzyżanowskiemu, a jego wykonanie zakładowi kamieniarskiemu w Nowym Sączu.

Członek Koła Józef Winczura oczyścił tablicę i zamontował na stałe Krzyż Walecznych (poprzedni wandale oberwali). W przeddzień rocznicy wybuchu II wojny światowej w 1995 roku nowy pomnik poświęcił ksiądz Marek Kuzak, a odsłonili przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, burmistrz i ja, jako prezes Koła. Okolicznościowe przemówienie wygłosił między innymi burmistrz Adam Mazur, który wniósł duży wkład w odbudowę pomnika.

W planach Zarządu Koła pozostaje jeszcze rekonstrukcja nagrobka Jerzego Rolanda, która będzie możliwa po ewentualnym uzyskaniu środków z Urzędu Wojewódzkiego, gdzie złożono odpowiedni wniosek.

W roku 1997 upłynął termin urzędowania dotychczasowego zarządu. Walne zgromadzenie członków wybrało nowy skład zarządu, który po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco: prezes — Stefan Małecki, wiceprezesa — Michał Menczak, Stanisław Adaśko, sekretarz — Bolesław Sekuła, skarbnik — Marian Kocot.

W ciągu 50 lat przez muzyńskie Koło przewinęło się 166 osób. Obecnie Koło liczy 68 członków. Niestety w ostatnim okresie, z uwagi na wiek, rocznie ubywa Kołu kilku członków. Szereg osób w okresie przynależności do Koła pracowało na różnych odpowiedzialnych stanowiskach, jak również angażowało się w działalność społeczną, co zaowocowało przyznaniem im szeregu odznaczeń za pracę zawodową lub społeczną w okresie pokoju. Odznaczenia takie otrzymało: Krzyż Polonia Restituta: oficerski — 2 osoby, kawalerski — 37 osób, Krzyż Zasługi: złoty — 10.

srebrny — 11, brązowy — 9, Medal 10-lecia — 8, Medal 40-lecia — 24, Medal Zasłużonych dla Województwa Nowosądeckiego: złoty — 9, srebrny — 3.

Odznaczenia bojowe otrzymało również wiele osób: Krzyż Virtuti Militari — 1, Krzyż Walecznych — 2, Krzyż Partyzancki — 5, Krzyż Oświęcimski — 10, Krzyż Zasługi na Polu Chwały — 4, Krzyż Czynu Zbrojnego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie — 2, Krzyż Kampanii Wrześniowej — 1, Medal Zwycięstwa i Wolności — 32, Medal za Warszawę — 6, Medal za Odrę i Nysę — 7, Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 roku — 76, Medal za Utrwalenie Władzy Ludowej — 9, Odznakę Grunwaldzką — 17.

Podsumowując okres 50-letniej działalności Koła w Muszynie, można śmiało powiedzieć, że było ono cały czas aktywne, a dzięki zgranemu i zaangażowanemu w pracy społecznej zespołowi może dziś z dumą patrzeć na swe osiągnięcia w propagowaniu historii Muszyny wśród przyjeżdżających wczasowiczów, jak i utrwalaniu miejsc pamięci narodowej, po to, by pamięć o tych, którzy oddali za Ojczyznę życie — nie zaginęła.

Opracowano na podstawie Kroniki Koła.



Zarząd Koła muzyńskich kombatantów (1997 rok).